

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.).
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 92

Leszno, piątek dnia 21-go kwietnia 1939 r

Rok XX.

Jak Polska udaremniła zamach hitlerowski na Gdańsk?

Fantazja - czy prawda w doniesieniu publicysty francusk.

Na temat żądań Niemiec wobec Polski ukazało się w prasie zagranicznej bardzo dużo fantastycznych pogłosek. To zmusza do krytycznego badania wszelakich „rewelacji” w tej sprawie, a więc i artykułu p. Bertranda de Jouvenela w paryskim „Candide”. A jednak zasługuje on na przeczytanie z tego względu, że autor okazuje niezłą znajomość geografii. Już to jest dowodem, iż nie wszystko jest tu fantazją wysznaną z pałca.

Artykuł p. Jouvenela przytaczamy za wileńskim „Słowem”:

W dniu 21 marca, w tym samym dniu, w którym świat dowiedział się, iż Niemcy anektowały Kłajpedę, — min. Ribbentrop przyjmuje ambasadora polskiego i rozwija przed nim logiczne konsekwencje, które są wynikiem nowej równowagi sił w Europie. Niemcy — mówi minister niemiecki — spieszą się z uregulowaniem kwestyj terytorialnych. Fuehrer chciałby, ażeby najbliższy kongres partyjny był kongresem pokoju, do tego czasu trzeba więc usunąć anomalie na granicy polsko-niemieckiej. Chodzi o niewiele — wyjaśnił p. von Ribbentrop — Gdańsk jest miastem niemieckim, powinno wrócić do Niemiec. Automobiliści niemieccy, jadąc ze Szczecina do Królewca, powinni przejeżdżać bez zamania się przed domami polskich celników. Na to potrzebna jest autostrada przez korytarz. W końcu jeszcze jedna mała kwestia, to jest Bogumin. Bogumin winien powrócić do Rzeszy. Rząd polski, dowiedziawszy się 21-go marca wieczorem o pretensjach niemieckich do Gdańska, dał natychmiast rozkaz mobilizacji dwu roczników.

W ciągu następnych dwóch dni okolice Gdańska — opowiada dalej p. de Jouvenel — zostały prowizorycznie ufortyfikowane i zajęte przez policję gdańską, noszącą czapki dawnego pułku huzarów śmierci, który stał w tym mieście załogą w roku 1914-tym. Przeciwko komu policja ta przygotowała ochronę miasta? Przeciwko armii polskiej — powiada p. Jouvenel — gdyż komisarz generalny R. P. p. M. Chodacki, dał władzom gdańskim bez żadnych niedomówień do zrozumienia, co następuje: „Chećcie zająć Gdańsk, proszę bardzo. Muszę jednak uprzedzić, że go zajmiemy przed wami. — Dysponujemy siedmiu drogami i trzema liniami kolejowymi, ażeby wkroczyć na teren Wolnego Miasta. Skąd może przyjść armia niemiecka? Czy z Elbląga, który jest o 53 kilometrów? Macie do przejścia Wisłę, na której nie macie jednego mostu. Gdy tylko wasze oddziały zaczną przygotowywać się do przeprawy, nasze już będą na miejscu. Nie pozwolimy na dokonanie

żadnego fait accompli”.

Handlowe aeroplany i aeroplany szkoły pilotów m. Gdańska warczały przez cały dzień w dniu 23 marca, to znaczy w czasie, kiedy Hitler bawił w Kłajpedzie. Ludność podniecona przez hałas i przez wiadomości, oczekiwała,

że Fuehrer w drodze powrotnej załatwi sprawę Gdańska. Lecz aeroplany sygnalizowały za dużą ilość wojsk polskich. „Deutschland” przepłynął obok na pełnym morzu. Partia została odłożona.

P. Jouvenel wspomina, iż był poza

tym planowany mały pucz mający na celu zajęcie dworca kolejowego w Gdańsku, nie doszedł jednak do skutku z powodu choroby gauleitera Foerstera oraz oporu innego wybitnego działacza hitlerowskiego, naczelnego redaktora „Danziger Vorpost”, Czarski'ego Ten ostatni twierdzi, iż pucz nie ma celu, o ile nie zostanie poparty przez wkroczenie armii niemieckiej.

„Wahano się. Kilka dni przeszło, w czasie których Polska w sposób energiczny posunęła swe przygotowania wojskowe. W końcu dnia 29 marca ambasador niemiecki hr. Moltke zjawił się u płk. Becka. Cóż mu powiedział? Dokładnie nie wiadomo”.

Czy nowe dzieło sabotażu?

Pożar franc. transatlantyku „Paris”

Havre, 19. 4. Na pokładzie statku transatlantyckiego „Paris” o godz. 22-giej 18 bm. wybuchł pożar, który wywołał wielkie zaniepokojenie, zważywszy, iż parowiec ten wioził na wystawę nowojorską liczne cenne obiekty sztuki, oceniane na sumę 25 milionów franków. Pomimo niezwłocznej pomocy wszystkich oddziałów straży ogniowej, pożar był bardzo trudny do opamowania.

Pożar trwał kilka godzin

Paryż. Wiadomość o pożarze, jak wybuchł na jednej z największych jednostek floty handlowej francuskiej na statku „Paris” wywołał wielkie wrażenie w Paryżu. „Paris” liczy 34 i pół tysiąca ton i jest trzecim z kolei wielkim statkiem pasażerskim transatlantyckim po „Normandie” i „Ile de France”.

Pożar wypadł niemal w rocznicę pożaru, jaki przed rokiem zniszczył inny statek pasażerski tej samej kompanii transatlantyckiej w porcie Hawre, a mianowicie parowiec „La Fayette” z którego pozostał tylko kadłub.

Okręt „Paris” miał odpłynąć do Ameryki zabierając na swym pokładzie nie tylko delegację paryską, która miała wziąć udział w otwarciu wystawy nowojorskiej, ale również dzieła sztuki, przeznaczone na wystawę o wartości 25 milionów franków. Pożar wy-

Niesamowite eksplozje

Kowno. 19. 4. Przy pracach fortyfikacyjnych w Kłajpedzie dzieją się rzeczy niesamowite.

Po wykończeniu pewnych prac związanych z budową twierdzy morskiej, zazwyczaj następują eksplozje, które pociągają za sobą śmierć robotników, którzy pracowali nad wykonaniem podziemnych robót.

Ponieważ wypadków było już w Kłajpedzie kilka, krążą przypuszczenia, że wszystkie te eksplozje nie są przypadkowe, a mają na celu zgładzenie robotników, którzy poznali tajemnicę wykonanych przez siebie prac fortyfikacyjnych.

buchł niemal w środku parowca, koło piekarni okrętowej i zaczął się rozszerzać z wielką gwałtownością.

Górny pokład został wkrótce przez pożar całkowicie zniszczony.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej, w której brały udział: statek straży ogniowej i kilka parowców, stacjonowanych w porcie, o godz. 3-ej nad

ranem płomienie wydobywały się z głównego pokładu między drugim a trzecim kominem. Trzech strażaków, zaskoczonych przez pożar w głównym salonie statku, z trudem uratowano. Dwóch członków załogi zostało ciężko rannych.

Według ostatnich wiadomości parowiec „Paris” zatonął.

Zamach, przed którym ostrzegano

Paryż, 19. 4. Agencja Havasa donosi, iż w ciągu ostatnich dwóch dni służba bezpieczeństwa publicznego uuprzedzała kompanię transatlantycką i ministerstwo marynarki handlowej, iż można oczekiwać zamachu przeciwko parowcowi handlowemu w Havrze. —

Niezwłocznie po otrzymaniu tego ostrzeżenia zakazano zwiedzania parowców „Normandie” i „Paris”. Zdwojono służbę bezpieczeństwa w szczególności w stosunku do „Normandie”.

Bomba była też na „Normandie”

Le Havre, 19. 4. W ciągu pierwszej fazy śledztwa ustalono dwa niezbitne fakty, będące podstawą do dalszego postępowania:

1. Pożar wybuchł w piekarni i sąsiadującej z nią cukierni.

2. Straż ogniowa zaalarmowana o godzinie 22.25. Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek policja miała odkryć bombę również na statku „La Normandie”.

Na bulwarze nadbrzeżnym gromadzą się tłumy publiczności, która nadal obserwuje akcję władz bezpieczeństwa oraz straży ogniowej.

Wybuch amunicji w angielskiej fabryce

Londyn. W fabryce amunicji w Woolwich nastąpił wybuch, który spowodował pożar. Minister wojny ogłosił, że straty materialne są nieznaczne. Praca w fabryce nie została przerwana.

Gość Polski



Gen. Laidoner
wódz naczelny armii estońskiej — bohater narodowy Estonii — gości obecnie w Polsce.

Musimy powiększyć ilość naszych samolotów i dział przeciwlotniczych! Uczynimy to - podpisując Pożyczkę OPL!

Polska na 5-tym miejscu w szeregu wojskowych potęg!

Znany autor angielski - o zdolności bojowej armii polskiej

London. Znany autor książki „Na rowerze przez Polskę” Bernard Newman, ogłasza na łamach „Daily Telegraphu” artykuł o Polsce, jako piątej z kolei światowej potędze wojskowej. Newman podkreśla, że największą siłą wojskową Polski jest znaczny zapas sił ludzkich, zwłaszcza młodzieży. Zdaniem Newmana, Polska mająca 35 milionów ludzi, może zmobilizować armię większą aniżeli Francja mająca 41 milionów ludzi. 50 proc. ludności Polski jest poniżej 25 lat, 66 pct zaś — pożej 30 lat. Newman twierdzi, że nawet Niemcy nie mogą wystawić obecnie wojska młodego dużo więcej niż

Polska. Powołuje on się na to, że w okresie 1920—25 przeciętna liczba chłopców urodzonych w Polsce wynosiła 515 tys. rocznie, w Niemczech zaś tylko 675 tys. W ciągu ostatnich 10 lat przeciętna liczba chłopców urodzonych w Polsce rocznie wynosiła 511 tys., a w Niemczech 595 tys. Polska

armia jest więc, dochodzi do konkluzji Bernard Newman, czynnikiem o wielkiej doniosłości. Autor podnosi zdolność bojową armii polskiej i opisuje wysiłek Polski w ciągu ostatnich kilku lat stworzenia przemysłu wojennego podstaw działania skutecznej armii.

Zuchwale dokonanie kradzieży

Wolsztyn. Ostatnio w Rakoniewicach nieznaną sprawcy dokonali śmiałej kradzieży. Korzystając z nieobecności w biurach urzędników miejskich włamali się do biura zarządu miejskiego i skradli maszynę do pisania.

Podkreślić należy, że jest to już trzecia z rzędu kradzież maszyny do pisania, dokonana w zarządach gminnych, a druga w mieście Rakoniewicach. Niedawno bowiem skradziono maszynę do pisania w gminie miejskiej w Rakoniewicach i Wolsztynie.

Bezczelny Niemiec przeciw propagandzie Pożyczki Przeciwlotnicz.

Warszawa. Agencja „Assi” donosi, że w zakładach ostrowieckich doszło do zatargu między robotnikami a kierownikiem biura personalnego, Niemcem z pochodzenia, R. Schidem. Zakazał on gromadzenia się dookoła gazetki ściennej LOPP, nawołującej do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na gazetkach tych widniały portrety Prezydenta Mościckiego i marszałka Śmigłego-Rydza. Oburzeni tym robotnicy zastrajkowali najpierw półto-

rej godziny, a później 2 i pół godziny. Dyrekcja zakładów ostrowieckich przy-

rzekła delegacji robotników, że w ciągu najbliższych 3 dni sprawę tę załatwi. W czasie przesłuchania Schida tłumaczył się on tym, iż gazetki LOPP porzlepiane były na niewłaściwym miejscu.

Aresztowanie

Żyda wywrotowca

Warszawa. W Otwocku pod Warszawą aresztowano Majera Wejmana, syna rabina z Otwocka, który pod pokrywką nauk religijnych prowadził akcję wywrotową. Wejmana osadzono w więzieniu w Warszawie.

Zginął 14-letni chłopiec z Sosnowca

Sosnowiec. Dzielnica Pogoń w Sosnowcu żyje pod wrażeniem tajemniczego zniknięcia 14-letniego Zdzisława Pietrasa, który oddalił się z domu i ślad wszedł ślad po nim zaginął.

Sredniego wzrostu, brunet, ubrany w szary garnitur i brązowe palto zimowe, chłopiec nie pozostawił żadnego śladu, to też rodzice są mocno zaniepokojeni jego nieobecnością. O ta-

jemniczym zaginięciu, czy też ucieczce, zawiadomiona została policja całego Zagłębia, która bierze udział w poszukiwaniach.

Gdy w najbliższych dniach chłopiec nie zostanie odszukany, rozesłane zostaną fonogramy na całą Polskę. Istnieje przypuszczenie, że chłopiec padł ofiarą wypadku.

Zdradził się pozdrowieniem hitlerowskim

Chciał przejść do Niemiec i wpadł w ręce polskiej straży granicznej

Chojnice. Niemiec z Wołynia Banasch przyjechał aż na Pomorze, by tu przez „zieloną granicę” przedostać się do Rzeszy.

Kiedy w nocy przekradał się przez granicę, dostrzegł kilka postaci i sądząc, że już znajduje się na terytorium niemieckim, zawołał uradowany „Heil Hitler”. Tymczasem byli to polscy strażnicy graniczni. Odpowiedzieli mu grzecznie na pozdrowienie i zabrali go do aresztu, by później miał możliwość wytłumaczyć się przed sądem, jakim

prawem przekraczał nielegalnie granicę.

Tragiczna jazda

Wąbrzeźno. Mieszkańcy Sokolej Góry Tadeusz Wyrzykowski i Erwin Wild wracali do domu motocyklem z Gudziądza.

W pobliżu Niedźwiedzia z nieustalonej przyczyny motocykl, jadący z szybkością 100 km na godzinę, wpadł na drzewo rozbijając się doszczętnie.

nerw w niej nie drgnął. Andrzej patrzył spokojnie i powiedział:

— Słiczny obiekt do zdjęcia: wielki dąb, król puszczy, rozszczepiony przez piorun... bardzo pięknie wygląda i wspaniale...

Potem wziął następne zdjęcie.

— O, Wyczółkowski, stary przyjaciel! Gdzie ty go zdybałaś! — zawołał wesoło! — I z Asanem? Świetne zdjęcie! Obydwaj są jak żywi! To w lesie robiona fotografia? — spojrzał na nią pytająco.

Inie wydało się, że dojrzała w jego wzroku cień niepokoju. Odpowiedziała po prostu.

— Tak, w lesie. Któregoś dnia pojechałam do lasu na spacer i napotkałam tego gajowego. On widocznie widział mnie gdzieś przedtem, może na ślubie... dość, że to on mnie poznał i przedstawił mi się, jako wasz przyjaciel... Bardzo miły człowiek... podobał mi się.

— Ciekawe, gdzie on ciebie mógł widzieć. Na ślubie miał być, ale go nie było w kościele. W każdym razie gdziekolwiek się widział, to pewno krótko i przelotnie. Dobrą ma pamięć stary wyga i bystre oko. Strasznie go lubię — zakończył pogodnie — i cieszę się, że poznałaś tego naszego przyjaciela.

— Czy wiesz o co mnie prosisz?

Po powrocie emigrantów polityczn.

Warszawa. Naczelny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar” w ostatnim numerze wita emigrantów politycznych i wyraża nadzieję, iż w ślad za zwolnieniem ich z więzienia pójdzie całkowita amnestia i przywrócone zostaną im prawa obywatelskie.

Pożyczka O. P. L. — to samolotów róż. co w imię Wolnej Polski — zwycięski lotoczą bój.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19 kwietnia 1939 r.

Waluty:	kw.	sprzed
Belgi belgijskie	89 30	89 77
Dolary amerykańskie	5.29	5 32
Florenty holenderskie	281.50	283 22
Franki francuskie	14 04	14 14
Franki szwajcarskie	118 65	119 45
Funty angielskie	24.82	24.8
Guldeny gdańskie	99.75	100.25
Liry włoskie	16 80	16 90
Marki niemieckie srebrne	78 00	80.50
Obbligacje: papiery wartościowe		
4 1/2% wewnętrzn. 6.25		
3% inwest. I em. 84 00 serie. 88'00		
3% inwest. II em. 83 00 serie nie notowane		
5% konwers. 67.00		
4% premijowa dolarowa 39.50		
4 1/2% konsolid. 63,50 63.00 oet. setki i drobne		
4 1/2% Ziem. seria piąta 60.00		

Serca w rozterce

Powieść współczesna

[Ciąg dalszy.]

— Może... — odpowiedziała, a pomyślała sobie, że ona niestety prosić go o to, ani proponować takiej wyprawy nie może. Musi czekać aż sam zechce...

W dwa tygodnie później, wracała do domu i cieszyła się niezmiernie, że wreszcie zobaczy Andrzeja, do którego stęskniła się bardzo.

Wieczorem siedzieli przy palącym się kominku, przytuleni do siebie i opowiadali sobie nawzajem wszystko, co działo się z każdym z nich przez dwa tygodnie rozłąki.

Ina nie wspominała o swojej wyprawie do lasu. Była jednak bardzo ciekawa wrażenia, jakie robi na mężu fotografia starego dębu. Przyniosła cały plik zdjęć z pobytu u ojca i kolejno oglądali je razem. Gdy Andrzej wziął do ręki fotografię dębu, Ina bacznie obserwowała jego twarz. Żaden

— No?

— Zebyśmy naszego syna, o ile to będzie syn, nazwali Jerzym.

— Ha, ha, ha! — roześmiał się swobodnie Andrzej! — Poznaje w tym Wyczółkowskiego! Tak, naturalnie! On zawsze, tak czy inaczej, musi moje sprawy łączyć z Jurkiem, a Jurka ze mną. I co mu powiedziałaś na tę jego prośbę?

— Obiecałam, że pierwszy nasz syn będzie się nazywał Jerzy. Czy dobrze zrobiłam?

— Oczywiście! Będzie się nazywał Jerzy i Jurek musi być jego ojcem chrzestnym.

— Ale czy do tego czasu Jurek wróci z zagranicy?

— Mam nadzieję. A czy Wyczółkowski mówił ci coś o nim? — zapytał z pewnym niepokojem Andrzej.

— Nie, bo nie o nim nie wie od dawna. Przeciwnie pytał się o niego.

— „Stary jest dyskretny, — pomyślał Andrzej. — Jurek i jego musiał zobowiązać do milczenia o całym tym swoim fantastycznym pobycie w lesie i o wypadku z dzikiem... Ale dlaczego tak zależy mu na tajemnicy wobec wszystkich, a zwłaszcza wobec Iny?... Nie rozumiem...”

— O czym myślisz, kochany? — zagadnęła Ina, widząc wyraz zamyslenia w oczach męża.

— Tak... nie specjalnego... o wszystkim, co mi opowiadasz...

— Wyczółkowski za to opowiadał mi o tobie, — podjęła znowu.

— Zapewne o dziecińczych latach. On to bardzo lubi. Jest to jeden z ulubionych jego tematów.

— O późniejszych, znacznie późniejszych latach mówił także... — zaryzykowała uwagę.

— Tak, — uśmiechnął się Andrzej dobroliwie. — Stary kochany gaduła.

„Jakiż on jest pewny dyskrecji tamtego człowieka...” — pomyślała Ina ze zdumieniem.

— A czy nie wspominał o tym wielkim gnieździe na topoli, które Jurek sobie zbudował? Kiedyś tam stary, wlaź i nie mógł zejść. Pyszna była historia!

— Jakiż Jurek? Przecież to ty zrobiłaś to gniazdo?

— Nie, kochanie. Widzę, że ci się pomyliły moje opowiadania, bo często płaczesz moje figle z dzieciństwa z figlami Jurka. Może i dobrze, że jego tutaj nie ma. — dodał figlarnie, zaglądając jej w oczy. — Jesteśmy do siebie, jak twierdzą wszyscy, bardzo podobni. Może pomieszalibyśmy się w twoim serduszkach i nie wiedziałabyś, którego z nas kochasz?...

[Ciąg dalszy nastąpi.]

KAROL GORSKI.

POLSKA A NIEMCY

Stosunki wzajemne — a oddziaływanie kulturalne

(Dokończenie).

Od Polaków nauczyli się Niemcy używać koła przy wyrobie garnków, nauczyli się uprawiać drzewa owocowe i niektóre okopowizny. Polska już w chwili zetknięcia się z Niemcami reprezentowała starą kulturę państwową, kulturę rolniczą, a niewątpliwie też kulturę duchową. W zetknięciu z nią żywioł niemiecki okazywał się mało odporny. Szczególnie mało odporny był element zgermanizowany z ziem ąngiś słowiańskich. Toteż odbudowana przez Łokietka i Kazimierza W. Polska odrazu poczęła budować swą kulturę, sięgając do wzorów francuskich i włoskich: w pojęciach prawnych głosząc zasadę niezależności korony polskiej od nikogo, w zakresie oświaty stawiając wszechnicę w Krakowie, gdzie prawa rzymskiego miano głównie nauczać. I odtąd ta linia rozwoju bez załamań prowadzi przez wieki. Nic nie znaczy, że ten czy ów król ma żonę Niemkę, że po niemiecku mówiono na dworze, jak za Zygmunta III: już synowie jego mówili stale po polsku. Zygmunt Stary, nawiązując bezpośrednio stosunki z Włochami i zastępując na pół niemiecką kulturę późnego średniowiecza przez renesansową kulturę włoską, szedł po linii odwiecznego rozwoju kultury polskiej. Po tej samej linii szli Jan Kazimierz i Jan III, otaczając się Francuzami. W tym czasie było w Polsce sporo Niemców, ale na stanowiskach podrzędnych, o wpływie kulturalnym ograniczonym. Trzeba było dopiero czasów saskich, oddania korony polskiej w ręce niemieckie, by wpływ zachodniego sąsiada stał się potężniejszy. Zresztą — było to znów pośrednictwo wzorów francuskich. Ale najgłębszy nurt życia polskiego nie opierał się i wówczas na wzorach niemieckich: Konarski nie w Niemczech, lecz we Włoszech i Francji uczył się, jak odrodzić ducha narodu, a Stanisław August był człowiekiem kultury francuskiej, nie niemieckiej. Mimo to przez dwa wieki, XVIII i XIX, wpływ niemiecki silnie się w Polsce zaznacza — znów w epoce osłabienia i zaniku państwowości polskiej.

W epoce upadku Polski niemieckie wzory w wojsku zastępują dwane polskie tradycje, niemieckie wzory w organizacji gospodarczej zaczynają dominować. Kultura Niemiec liberalnych, Goethego, Schillera, Kanta i Hegla oddziaływała silnie na umysłowość polską. Uniwersytety niemieckie kształcą licznych Polaków. Ale mimo wszystko zasadnicze nastawienie nurtu życia kulturalnego, reguluje się wedle rozwoju Francji, nie wedle Niemiec. Okres w. XIX jest wprawdzie znowu epoką nasilenia wpływów niemieckich w Polsce jest epoką, z której Polska wyszła obronną ręką, przeciwstawiając swą kulturę wolności — niemieckiej organizacji i karności społecznej, opartej na kulcie przemocy. I dlatego można powiedzieć śmiało, iż w XIX i XX. w. granica narodowości polskiej i niemieckiej nie przebiega wzdłuż linii oddzielającej rasy ani wedle działu odmiennego pochodzenia: zasadniczą granicę stanowi przyznanie się do jednej z dwóch kultur: polskiej, opartej na wolności i niemieckiej, opartej na przemocy.

Polska poniosła w pewnym okresie na skutek anarchii wiele strat na rzecz Niemiec. Cały szereg polskich oficerów i generałów budowało potęgę państwa pruskiego, nie mogąc znaleźć służby w Polsce, kartografię wojskową pruską stworzyli Polacy, jak w XVII w. Suchodolski; słynna kawaleria Fryderyka II wywodzi się od kawalerii polskiej, której sposób walki przejęła wraz z kontyngentem polskich ochotników, oficerów i żołnierzy. W okresie anar-

chii polskiej liczne elementy odpyływały na zachód, do powstającego państwa pruskiego. Ale znów w okresie zaborów Niemcy, miłujący wolność, jeżeli osiadali w Polsce, już w pierwszym pokoleniu stawali się patriotami polskimi. Stosunki kulturalne polsko-niemieckie są pełne starć, walk i oddziaływań wzajemnych. Niemcy braли od Polaków owoce ich kultury rolniczej i owoce duchowe ich kultury rycerskiej. Polacy przyjmowali od Niemców wytwory kultury miejskiej, handlowej i przemysłowej. Ale w zmaganiu si dwóch kultur bynajmniej Niemcy nie byli górą. Nie potrafili utrzymać narodowości swych

emigrantów, nie potrafili powstrzymać odrodzenia się polskości na ziemiach pozornie zgermanizowanych, nie potrafili wreszcie pozostawić istotnych i trwałych śladów w kulturze polskiej. Kultura polska wyrosła samodzielnie, pod wpływami łacińskiego zachodu i z tym łacińskim zachodem nawiązała stosunki trwalsze, niż z Niemcami. I dlatego żadne wywody i zestawienia nazwisk Niemców, działających ąngiś na terenie Polski, nie zmieniają faktu, że Niemcy przegrali bitwę o wpływ na kulturę polską i wygrać już jej nie mogą.

W imię „utrzymania spokoju“ zakazano Polakom śpiewać w kościele — po polsku!

Opole. W Dziergowicach (pow. kozielski) ustalono, że w Wielką Sobotę o godz. 18 odbędzie się nabożeństwo rezurekcyjne ze śpiewem niemieckim, a w Wielką Niedzielę o godz. 6 — ze

śpiewem polskim.

Już przed Wielkanocą padały ze strony Niemców groźby, że w dziergowickim kościele śpiew polski musi zniknąć. Na ranne nabożeństwo rezu-

rekcyjne przybyły liczne rzesze ludności polskiej. Po procesji zebrani zaintonowali po polsku hymn „Ciebie Boże Chwalimy“. Jednocześnie niemieccy członkowie „Bund Deutscher Osten“ i „Jungsvolk“, jak na komendę zaczęli śpiewać pieśni niemieckie, wywołując zamęt.

Wobec tego w imię „utrzymania spokoju“ od tej chwili w kościele dziergowickim zakazano śpiewu polskiego.

Na otwarciu Targów

Dn. 18 wyjechała do Warszawy delegacja miasta Poznania w osobach: tymczasowego prezydenta, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej St. Kalamajskiego i dyrektora Targów Poznańskich Krzyżankiewicza.

Delegacja zaprosi p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego i członków Rządu na otwarciu Targów Poznańskich w dniu 30 bm.

Ruch wojsk marokańskich.

Rabat, 18. 4. Według zgodnych wiadomości nadchodzących z Tangeru i sąsiednich okolic, donoszą tu o poważnych ruchach wojsk marokańskich; które przybywają tu z Hiszpanii w szybkim tempie przez Tetuan, Ceuta i Larache. Liczba ładujących żołnierzy dochodzi nieraz do 4-ch tysięcy dziennie.

Na razie nie ma wiadomości, czy zaraz po powrocie wojsk nastąpi demobilizacja.

Precz z Czechosłowacją!

Berlin. Związek wolnych Niemców rozrucił ostatnio w Berlinie i wszystkich ważniejszych ośrodkach przemysłowych ulotki z odezwą potępiającą zaborczą politykę obecnego rządu Rzeszy, której ofiarą padły ziemie Czech i Moraw. Związek wzywa wszystkich Niemców, którzy pragną odwrócić od kraju katastrofę nowej wojny i nieuchronnej klęski, by jak najszerzej propagowali wśród mas niemieckich hasło „Precz z Czechosłowacją!“.

Lindbergh w służbie czynnej

Waszyngton. Płk. Lindbergh, który ostatnio powrócił z Europy do St. Zjedn., powraca do służby czynnej w wojskowym lotnictwie amerykańskim. Płk. Lindbergh służbę obejmuje się w śróde.

Sekretarz depart. wojny Woodring poinformował o tej decyzji Lindbergha prasę nadmieniając, że płk. Lindbergh jest oficerem lotnictwa amerykańskiego, a powracając do służby czynnej, przydzielony będzie do sztabu sił lotniczych i obejmuje nadzór nad lotnictwem.

Milion żołnierzy pod bronią

Oficerowie niemieccy w Hiszpanii

London, 4. Donoszą z Lizbony, iż przybył tam dzisiaj niemieccy eksperci wojskowi i morscy. Zadaniem ich będzie doprowadzenie do porządku hiszpańskiej floty morskiej.

Równocześnie donoszą, iż wedle przewidywań obliczeń, generał Franco posiada obecnie ponad milion ludzi pod bronią.

Sprawy te budzą pewne zaniepokojenie na Zachodzie mimo solennych obietnic włoskich o wycofaniu t. zw. „ochotników“. Min. Bonnet przyjął w

godzinach wieczornych ambasadora hiszpańskiego w Paryżu i odbył z nim dłuższą konferencję. Nie ujawniono tematu rozmów.

Konkurs na potrawę z jaj

W lipcu odbędzie się w Cleveland kongres hodowców drobiu. Z okazji tej, komitet zjazdowy kongresu ogłosił konkurs na najlepiej przygotowaną potrawę z jaj.

Pierwsza nagroda wynosi 1000 dolarów.

KĄCIK PIĘKNEJ PANI



9065. Wesoła suknię przedpołudniową z lekkiej welenki uzupełnia luźny żakiet.

9066. Suknia płaszcz o eleganckim kroju. Strój odpowiedni na pierwsze

ciepłe dni.

9058. Płaszcz sportowy z dobrej wełny. Zamek błyskawiczny, zastępuje z powodzeniem guziki.

Wiadomości z bliska i z daleka

Bezwzględny bojkot f-my Henkel

Poznań. — W sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej odbyło się zebranie Związku Fabrykantów. Obrady zagał prezes Maciejewski. Scharakteryzował on w krótkim przemówieniu sytuację przemysłu wielkopolskiego na tle ogólnej sytuacji politycznej. Stan przemysłu uległ do pewnego stopnia poprawie dzięki rozbudowie COP-u.

Następnie dyr. Leczywek przedstawił sprawozdanie kasowe, poczem zreferował działalność związku, który spotyka się z coraz większym uznaniem ze strony miarodajnych czynników. Nad sprawozdaniem wywiał się żywa dyskusja, poczem dookołopiowano do zarządu dwóch członków. W końcu dyr. Leczywek odczytał rezolucję, w której fabrykanci oświadczają gotowość poniesienia jak największych ofiar dla Ojczyzny w drodze poparcia wszelkimi siłami pożyczki obrony przeciwlotniczej. Zarząd zadeklarował na ten cel 5.000 zł. W końcu zapadła jeszcze uchwała w sprawie solidaryzowania się ze stanowiskiem związku obrony przemysłu polskiego odnośnie bojkotu wyrobu firmy Henkel.

W końcu zapadła jeszcze uchwała w sprawie solidaryzowania się ze stanowiskiem związku obrony przemysłu polskiego odnośnie bojkotu wyrobu firmy Henkel.

Wyłowienie zwłok

Oborniki. — Z Warty wyłowiono w powiecie obornickim zwłoki nieznannej kobiety w wieku lat około 30, w stanie daleko posuniętego rozkładu. Identyfikacji zwłok nie ustalono. Prawdopodobnie przyniosła je woda z dalekich okolic.

Tragiczne samobójstwo na Cytadeli

Poznań. — Tragiczne zajście miało miejsce na Cytadeli tuż za cmentarzem garnizonowym. Wartownik Batalionu Telegraficznego obchodzący teren znalazł w głębokiej fosie pofortecznej okrwawione ciało jakiejś młodej kobiety, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zeskoczyła w zamiarze samobójczym w przepaść.

Ponieważ nieszczęśliwa jeszcze żyła, — przeniesiono ją do izby chorych, gdzie opiekował się nią lekarz wojskowy, który udzielił jej pierwszej pomocy.

Jak się okazało przy bliższym zbadaniu, kobieta przed rzucając się do fosy, napiła się lizolu i poderżnęła sobie nożem gardło.

Ranną przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego. Przyczyn tragicznego kroku nie udało się ustalić. Była to 27-letnia robotnica Maria Wilhelmini, zam. przy ul. św. Wojciecha.

Kobieta pod wozem

Jarocin. — Na szosie pomiędzy Ciświcą a Jarocinem uległa nieszczęśliwemu wypadkowi Katarzyna Dostatnia. Dostatnia przechodząc przez szosę, wpadła przez swą nieostrożność pod wóz, który ją przejechał.

Nieszczęśliwa zmarła natychmiast po wypadku.

Program radiowy

Piatek, 21 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“
6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Na szerokim świecie“ — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarstwa. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kap. Rekaśa. 16,35 Utwory skrzypcowe. 17,00 Owocna praca Polskiego Związku Zachodniego. 17,10 Leczenie nowotworów złośliwych. 17,25 „Wiosenne kwiaty“ — koncert. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Śląsk dzisiejszy“ — wieczór literacko-muzyczny. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,00 Festiwal Międzynarodowy. Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 „Pieśń Mona“ — fragment z powieści. 21,20 D. c. Festiwalu. 22,25 Społeczne i artystyczne konsekwencje skoszarowania litera-

tury. 22,40 Piosenki francuskie. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dz. wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Muzyka z płyt. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 „Cygania“ — opera (w skrócie). 14,55 Wiadomości bieżące. 17,45 Rozmaitości. 18,00 Skrzynka rolnicza. 18,15 Melodie wielkopolskie odegra Michał Kulawiak — dudziarz. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,55 Rezerwa.

WYBRANE AUDYCJE ZAGNANNE

16,30 Florencia. „Lidoletta“ — opera. 20,00 Budapeszt. „Bal maskowy“ — opera. 20,00 Sztokholm. „Madame Butterfly“ — opera. 20,30 Bruksela flam. Festiwal Mozarta. 23,00 Radio Paris. Koncert nocny.

URZĘDOWA CEDULA

GIŁDY ZROZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, 19. 4 1939	
Pszonica	20 00—20 50
Zyto	14 75—15 0
Jęczmień 673-678 g-l.	18 25—18 75
Jęczmień 700-720 g-l.	19 0—19 50
Owies stand. I	16 10 16 50
Owies stand. II.	15 50 16 00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	37 75—39 75
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	35 00—37 50
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	32 25—34 75
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	28 00—30 50
Mąka pszen. gat. II. 50-65 proc.	25 50—26 50
Mąka pszen. gat. II. 35-50 proc.	31 0 32 0
Mąka pszen. gat. II. 50-60 proc.	26 50—27 50
Mąka pszen. gat. II. 60-65 proc.	24 00—25 00
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	25 0—26 25
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	24 00—24 75
Mąka ziemn. superior wł. w.	29 50—32 50
Otręby pszenne grube stand.	14 0 14 50
Otręby pszenne średnie stand.	12 25—13 0
Otręby żytnie stand.	11 50—12 50
Otręby jęczmienne	12 50—13 50
Groch Wiktorja	30 00—34 00
Groch zielony (Holger)	24 50—26 50
Żubia żółty	14 0 14 50
Żubia niebieski	13 0 13 50
Seradela	21 00—23 0
Rzepak orzmy	53 50—54 50
Rzepak jary	50 50—51 50
Siemie lniane	64 00—67 0
Mak sia bieski	9 00—9 00
Gorzecza	55 00—58 0
Koniczyna czerw. czyst. 95-97 ps. 118 00—118 00	
Koniczyna czerwona surowa	70 00—85 00
Koniczyna biała	220 00—260 00
Koniczyna szwedzka	190 00—200 00
Koniczyna żółta odłuszczona	63 00—70 00
Koniczyna żółta w łuskach	250 00—30 0
Przełot	85 00—9 00
Rajgras	120 00—135 00
Tymotka	43 00—50 0
Makuchy lniane w taflach	24 50—25 50
Makuchy rzepakowe w taflach	13 50—14 50
Siano zwykłe luzem	5 50—6 00
„ xwykłe prasowane	6 50—7 00
„ nadnoteckio luzem	6 00—6 50
„ nadnoteckio prasowane	7 00—7 50
Słoma pszeniana luzem	1 35—1 60
„ pszeniana prasowana	2 10—2 60
„ żytnia luzem	1 60 2 10
„ żytnia prasowana	2 60—2 85
„ owsiana luzem	1 35—1 60
„ owsiana prasowana	2 10—2 35
„ jęczmieńna luzem	1 35—1 60
„ jęczmieńna prasowana	2 10—2 35

W czasie pościgu za włamywaczami

zginął starszy posterunkowy

Poznań. — Przed sądem grodzkim toczyła się pod przewodnictwem sędziego Koniecznego sprawa 26-letniego Józefa Szczerbińskiego i 27-letniego Franciszka Chwaliszewskiego, którzy odpowiadali za próbę włamania do piekarni w Żydowie pod Poznaniem. Kradzież ta jednak się nie udała, gdyż złodzieje zostali spłoszeni. Podczas pościgu wydarzył się tragiczny wypadek, albowiem wskutek strzału jednego z posterunkowych został zabity starszy posterunkowy służby śledczej Wł. Frankowski.

licja nie zdołała ująć. Sąd skazał obydwóch po roku więzienia.

Wyrodna matka

Bydgoszcz. — Niezamejna robotnica Franciszka Heltówna z Czarnowa urodziła dziecko pici męskiej. Po kilku godzinach domownicy znaleźli noworodka zaduszone w łóżku. Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Wyrodna matka tłumaczyła się, że porodziła dziecko nieżywe. Dodać należy, że Heltówna była już karana za pozbawienie życia swego pierwszego nieślubnego dziecka.

Tragiczna śmierć

Bydgoszcz. — Tragiczny wypadek wydarzył się na terenie warsztatów kolejowych w Bydgoszczy. 28-letni Wacław Straziński w czasie manewrowania pociągu dostał się między bufory wagonów towarowych. Bufory zgnioty mu klatkę piersiową. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i troskliwej opieki, Straziński zmarł w poniedziałek w szpitalu. Osierocił on żonę i czworo małych dzieci.

Zagadkowy zgon

Ostrów. — Pod wsią Sobótka pow. Ostrowski znaleziono trupą śp. Branna Kazimierza. Trup podobno przeleżał pod stołbą parę dni bez żadnej opieki i pomocy ze strony przechodzących ludzi.

Nawet nikt się nim nie zainteresował. Nikogo nie zadziwiło, że ktoś tam obok trogi leży, tylko jakaś litościwa osoba podścieliła mu słomy.

Dopiero po zgonie przybył wiadomości by sołtys.

Zagadkowym zgonem zajęła się komisja sądowo-lekarska.

Plan szczepienia ochronnego przeciw ospie na rok 1939

Na zasadzie art. 1—6 ustawy z dnia 19. 7. 1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie w brzmieniu z dnia 25 I 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 113) podaje poniżej plan szczepienia ochronnego przeciwko ospie w roku 1939

Lp.	Miejscowość i punkt szczepienia	Gromady należące do punktu szczepienia	Osoby podlegające obowiązkowemu szczepieniu	Termin szczepienia dzień godzina	Termin oględzin dzień godzina
1	Leszno Szkoła Powszechna żeńska	Leszno	a) dzieci ur. w I kwartale 1938 r.	9. 5. 39 15,—	16. 5. 39 15,—
			b) dzieci ur. w II kwartale 1938 r.	16,—	16,—
2	Leszno Szkoła Powszechna żeńska	Leszno	a) dzieci ur. w III kwart. 1938 r.	10. 5. 39 15,—	17. 5. 39 15,—
			b) dzieci ur. w IV kwart. 1938 r.	16,—	16,—
			c) dzieci małe w ub. latach szczepione z wynikiem ujemnym	16,50	16,50
3	Leszno Szkoła Powszechna żeńska	Leszno	a) dzieci, które do 1 5 36 r. ukończyły 6 lat z nazwiskiem rozpoczynającym się od A—F	12. 5. 39 15,—	19. 5. 39 15,—
			b) od G—M	16,—	16,—
4	Leszno Szkoła Powszechna żeńska	Leszno	a) od N—R	13. 5. 39 15,—	20. 5. 39 15,—
			b) od S—Z	16,—	16,—
			c) dzieci wszystkich szkół w Lesznie szczepione w ub. latach z wynikiem ujemnym (tylko do 3-ch razy)	16,50	16,50

W myśl przytoczonych ustaw są rodzice, opiekunowie i wogóle osoby, do których należy opieka nad dziećmi podlegającymi szczepieniu, a więc i pp. Nauczyciele, odpowiedzialni, aby dzieci te w przewidzianych terminach były szczepione. Dzie-

ci podlegające szczepieniu należy przedstawić lekarzowi w stanie czystym.

Sołtysi gromad lub ich zastępcy winni na terminach szczepienia i oględzin być obecni, tak samo nauczyciele tych dzieci szkolnych, które podlegają szczepieniu. Z

mieszkań, w których panuje jakakolwiek choroba zakaźna — płonica, błonica, odra, tyfus itp. nie wolno dzieci przysyłać do szczepienia. W wypadkach tych należy niezwłocznie donieść urzędowi gminnemu. — Przekroczenia powyższych przepisów pod-

legają karze w myśl wyżej przytoczonych rozporządzeń.

Leszno, dnia 28 marca 1939 r.

(—) R. Świątkowski
Starosta Powiatowy,

Podczas roku szkolnego nie zbywało na uroczystościach i różnorodnych uroczystościach o charakterze wybitnie politycznym. Dzieciom przypomniano dzieła niemieckiego, zasługi królów pruskich ich dobru i sędziemu politycznym. Dzieciom przypomniano dzieła niemieckiego, zasługi królów pruskich ich dobru i sędziemu politycznym. Dzieciom przypomniano dzieła niemieckiego, zasługi królów pruskich ich dobru i sędziemu politycznym.

1911	250	217	10	23	43	70	64	53
07	275	289	21	25	39	73	55	56
11	275	225	25	47	64	60	43	3

Not. Ogól. Osieczna Trebina Jezioro: I. II. III. IV. V.

Frekwencje wykazuje następująca tabela:

Dnia 1 listopada 1878 r. przybył do Osiecznej trzech nauczycieli. Sala okazała się za szupia dla wielkiej ilości dzieci. Z tego powodu dnia 1 października 1890 r. władze szkolne utworzyły nowy oddział, któremu przekazano dzieci, mówiące językiem niemieckim. Ten to grupie przydzielono nowy dom, który poświęcił ks. dziekan Roman Leszczyński, dnia 4 października 1890 r. 6)

Z chwila rozbioru Polski powstały dla żydów w Wielkopolsce nader niekorzystne warunki bytowania. Pod panowaniem pruskim żydzi utracili całkowicie swobodę działalności społecznej. Celowe zarządzenia władzy pruskiej z dnia 30 października 1812 r., energicznie i bezwzględnie wykonywane, sprowadziły do całkowitego upadku wszelkie inicjatywy i akcje żydowska. Na podstawie tych ustaw:

- 1) Nie było wolno wyrabiać żydom napojów alkoholowych i uprawiać handlu takowymi.
- 2) Napływ żydów do Wielkopolski był ograniczony.
- 3) Żydzi - inteligenci, którzy chcieli się osiedlić w Wielkopolsce musieli wykazać:

4. Żydzi

Wieża zaś jest wysoka 46 m. 1) Wzrost 26 m., szerokość 20-22 m., wysokość 20 m. Stworzył ją w grudniu 1900 r. Długość kościoła wynosiła 26 m., szerokość 20 m., wysokość 20 m. W tym roku roku położony fundamenty pod kościół. Nowy kościół, obecny, w stylu romańskim, ukończył pastor Taube w grudniu 1900 r. Długość kościoła wynosiła 26 m., szerokość 20 m., wysokość 20 m. W tym roku roku położony fundamenty pod kościół. Nowy kościół, obecny, w stylu romańskim, ukończył pastor Taube w grudniu 1900 r. Długość kościoła wynosiła 26 m., szerokość 20 m., wysokość 20 m.

uprawiania handlu.

W związku z handlem doszło między żydami i chrześcijanami do bliższej znajomości. Stosunek ten wykorzystali żydzi, pomijając inne i dla niecznych celów. „Szkice życia Wielkopolskiego” informują, jak pewien żyd z Osiecznej dopuścił się w r. 1637 haniebnego czynu niemoralnego na żonie chrześcijanina z Krzemienia, jednej z okolicznych wiosek, za co wtrącono go dwukrotnie do więzienia gostyńskiego. Nie pozostał jednak długo za kratami więziennymi, albowiem krótko przed rozprawą sądową, udało mu się zbiec przy pomocy teścia i innych współziomków. 8)

Słynna była na początku zeszłego stulecia zorganizowana żydowska szajka złodziejska w Niemczech. W Berlinie i w większych miastach dokonano szeregu śmiałych włamań. Policja wpadła wreszcie na trop szajki. Zmudne dochodzenia wykazały, że sprawcami popełnionych kradzieży byli między innymi żydzi osieccy. 9)

W r. 1834 nastąpiła w Osiecznej kasata klasztoru OO. Franciszkanów. W myśl ohydnych zarządzeń rządu pruskiego, inwentarz mieszkań i zabudowań gospodarczych wystawiono na licytację. Któż w niej brał czynny udział? — Żydzi! Katolicy, będąc świadkami przekleństwo wróżącej profanacji, z oburzeniem protestowali... powstały rozruchy... Policja musiała wkroczyć, aby żydom nie połamano kości. 10)

Odtąd daje się zauważyć na terenie miasta wyraźny rozdźwięk między żydami i chrześcijanami. Polacy zdają sobie sprawę, że żydzi, nie rozumiejąc patriotyzmu, odgrywają rolę germanofilów, zdrajców politycznych. Skutek był ten, że zwłaszcza wśród młodzieży osieckiej powstał żywy odruch. Wszędzie piętnowano żydów, urządzano bójki.

Sytuacja żydów pogarszała się z dnia na dzień, była po prostu groźna. I wyszło sztydło z worka...

W obronie przed dalszymi ewentualnościami żydzi — germanofile sprowadzili do miasta jeden batalion wojska pruskiego, który magistrat musiał utrzymywać przez pół roku na własny koszt. Polakom otwarły się oczy. Byli po raz pierwszy świadkami, jak młodzież osiecka, polska z krwi i kości, musiała uchodzić przed brodatymi przybyszami i ukrywać się całymi tygodniami w gęstych zaroślach lasu ziemnickiego pod Świerczyną. Chwilowa banicja nie załamała młodzieży, nie przyćmiła ideału wolnej i od żydów wyzwolonej Ojczyzny. Antagonizm nie ustał, ale raczej się wzmacniał. Pierwiastek polski w decydujący sposób torował sobie odład drogę do zwycięstwa, wyparł najprzód element żydowski, a potem i niemiecki, tak, iż w r. 1914 Osieczna stała się bastionem polskości powiatu leszczyńskiego, posiadając największy odsetek ludności polskiej mianowicie 85%. 11)

Aż do połowy XIX wieku rynek osiecki służył na całą okolicę. Gospodarze z bliskich wiosek i miast, jak z Krzywina i z Gostynia zdążali do Osiecznej ze zbożem i żywym inwentarzem, celem sprzedaży lub zamiany. Stąd miasto stanowiło niezwykłą siłą atrakcyjną dla elementu żydowskiego. Główną rolę na rynku odgrywali — rozumie się — żydzi. Monopol handlowy chcieli zachować dla siebie za każdą cenę i na przyszłość. W tym celu sprzeciwiali się każdej dla nich niebezpiecznej innowacji. Około r. 1864 projektowano budowę nowej szosy Leszno — Gostynin przez Osiecznę. Rada miejska osiecka, składająca się z dwóch Niemców, dwóch żydów, a tylko z dwóch Polaków, zapytana o opinie, dała odpowiedź odmowną. Widocznym był tu wpływ żydowski. Żydzi bowiem przewidywali, że w razie budowy bity drogi dochody ich znacznie się zmniejszą, jeżeli wogóle bytowanie żydowskie w mieście nie zostanie zakwestionowane. Pod pozorem niedoboru kasy miejskiej, bronili własnej kieszeni, hamując tym samym postęp kulturalny. A jednak po-

Z przywieleju wyznika, że żydzi mieli niemal wszę-
dzie dostęp otwarty. Byli wprawdzie mniejszością,
ale uprzywilejowaną, a uwzględniając wrodzoną ich
przebiegłość i przebiegłość, praktycznie nie ist-
niało dla nich żadne ograniczenie. Byli właścicie-
lami gruntów i zabudowań; w tym czasie stawali się
niebezpiecznymi konkurentami; w kupiectwie goro-
wali nie tylko w mieście, ale i na prowincji, ponie-
waż chrześcijanie zasadniczo stronili od zawodowego

bez ograniczenia i bezpłatnie; (7)
cząc 1200 florenów rocznie. Słaby mógł zawierać
rzecz skarbu państwa, a dziedzicowi powinni nisz-
gruntów. Danina wynosiła 12 groszy od osoby na
lub 28. Starszyzna żydowska zatwierdzała nabycie
nabywać domy. Właściciel żydowski jest już 27
roku należało wnieść do samego dziedzica. Żydzi mogli
skierowana do rady miejskiej. Apelację zaś od wy-
sam dziedzic. Lecz skarga na żydów powinna być
ki towar na rynku. Władzę nad żydami wykonywał
dawać napoje alkoholowe i wolno im kupować wszel-
cie i poza miastem. Są rzemieślnikami, mogą spze-
wpowaznieni do handlu wszelkimi towarami w mieś-
je dziedzic Gruschowski (Skoroszewski). Żydzi są
hrabiego Hoyma: „Niniejszej gminie nadał przywie-
Zimmermann w liście, pisany w maju 1793 r. do
żeczestwo polskie. O żydowskich przywilejach donosi
nizacyjne i handlowe, dzięki którym wyżytkowali spo-
byszy Izraela uzyskali daleko idące przywileje orga-
w mieście działo, a dziać się nie było powinno. Przy-
który mieli patrzeć otwartymi oczyma na to, co się
nością i rutynowanym formalizmem zasłepić tych,
Polańców miasteczka. Potrafili swoją udawaną grzeź-
bie zaufanie dziedziców i wielkodusznych obywateli.
tak wszędzie tak i w Osiecznej powoli zaskarbili so-
czyło im na wystawienie okazałszy budowlę. Lecz
nianych, kłtych słomą lub trzciną. Snać nie star-
biali na chleb codzienny. Mieszkałi w chatach drew-
to drobni rzemieślnicy, którzy własnymi rękami zara-
dysponowali poważnymi kapitałami. Początkowo byli

— 67 —

renie Wielkopolski, był obowiązany, spełnić nastę-
pujące warunki:

1) Musiał posiadać przynajmniej 300 guldenów
polskich.

2) Przed komisją pruską powinien był zeznać,
że jest zawodowym rzemieślnikiem i że na przeciąg
5 lat zobowiązuje się w swoim rzemiośle zawodowo
pracować pod karą natychmiastowego wydalenia z
granic Wielkopolski.

Wobec tak wrogiej i decydującej postawy rzą-
du pruskiego, mniejszość żydowska nie cieszyła się
zaufaniem ani wśród ludności niemieckiej, ani wśród
ludności polskiej. Stąd nie dziw, że liczba żydów
w Osiecznej z roku na rok malała. I tak w r. 1840
było w mieście 248 żydów. W r. 1849: 225; w r.
1858: 166, czyli już tylko 40 rodzin.

W tym czasie naczelnikami gminy żydowskiej
byli: Abraham Zobel, L. Breslauer, W. Bamberger.
Zastępcami byli: Rub. Jakob i H. Hoffmann. 3) Naz-
wiska niektórych żydów brzmiały: Fabisch, Kalmus,
Krohnheim, Mejerowicz, Rabiol, Bernshtein. Gmina
posiadała bóżnicę z drzewa. Istniało nawet stowa-
rzyszenie, którego zadaniem było pielęgnowanie cho-
rych i grzebanie zmarłych. 4) Bóżnica jednak pod-
upała i około r. 1880 została rozebrana. Pozostał
jedynie do dziś dnia istniejący cmentarz, tuż nad
jeziorem, niedaleko ulicy Krzywińskiej. 4a)

Żydzi posiadali w mieście własną szkołę dla dzie-
ci. W r. 1820 uczęszczało do niej jeszcze 50 dzieci. W
r. 1870 zamknięto ją z powodu bardzo słabej frek-
wencji. 5)

W r. 1871 było w mieście już tylko 95 żydów.
W r. 1880: 56, w r. 1895: 6. Resztką pożegnała się
z miastem w 1920 r. Ostatnimi żydami w Osiecznej
byli: Jedwab Blume i Fabisch Rosa, którzy w 1920
r. wyprowadzili się do Leszna. 6)

Żydzi osieccy nie odznaczali się bogactwem, nie

W XVIII w. szkoła powszechna w Osiecznej
uległa reorganizacji. Już w r. 1817 istniała w mieście
szkoła protestancka i katolicka. Do szkoły niemiec-
kiej uczęszczało 30 dzieci. Postulowano się w niej

a) Szkoła powszechna

5. Oświata

okrucieństwem.
głoszono, żydzi odwdzięczyli się wyrażanym
wprost katastrofalnego upadku miasta. Za okazaną
szkołę żydowska przyznała się zatem niezdanie do
swego życia na rzecz nowych przybywców. Mniej-
obarczona obowiązkami we wszystkich dziedzinach
tego żywiołu niemieckiego i żydowskiego, została
ludność polska, stanowiąca mniejszość wobec ob-
nich wytwarzane, stały się ciężarem dla mieszkańców.
tem otoczenia, przeto wartości gospodarce, przez
A ponieważ nie mogły być zaspokojone jedynie kosz-
wszystkie wysiłki na zabezpieczenie własnych potrzeb.
mi. Zgodnie z ich wrodzoną ideologią skierowali
ludności polskiej! — ulotniły się równocześnie z ni-
przez nich — a nie razy drogą lichwy na biednej
kości. Przeciwnie, kapitały i sumy, zaoszczędzone
nie wnieśli do skarbni miasta żadnych nowych war-
kroczyli gościnne progi Osiecznej! Faktem jest, że

Oto bilans destrukcyjnej akcji, gdy żydzi prze-
jęli Markusa.

Największą klęską ekonomiczno-gospodarczą, któ-
rą nawiedziła miasto, był pożar z dnia 8 maja 1793
r., spowodowany i tym razem przez żyda osieckiego.
Gostyn odbywała się odąd przez Kąkolowo. 12)
ne poważnych dochodów, gdyż komunikacja Lesz-
gicznie myślnym radnym, miasto zostało pozabawio-
sza pokrzywdzone zostało i miasto. Dzięki nielo-
kim podstarwę ekonomiczno-gospodarczą, ale co gor-
Leszno — Jerka nieodwołalnie odebrała żydom osiec-
by i kosztem żydowskim. W r. 1867 nowa szosa
chodnia cywilizacji i kultury dociera wszędzie, choć

— 70 —

wyłącznie językiem niemieckim. Do drugiej zaś, kato-
lickiej, zapisało się 24 dzieci. 1) Nauka począwszy od
r. 1818 odbywała się w domu organisty, a od roku
1834, w starej szkole, obok kościoła parafialnego. Po
pożarze zaś w r. 1859, uczono dzieci w domu ryba-
ka, p. Leszczyńskiego, nad jeziorem, oczywiście tyl-
ko w czasie budowy nowej szkoły, t. j. aż do roku
1862. Nowy ten dom szkolny przetrwał do dziś dnia.
Wnętrze jego, uwzględniając nagłe potrzeby, prze-
budowano w r. 1894 za 5000 marek. Pięć lat póź-
niej, na mocy uchwały rządu pruskiego, ogrodzono
parcelę szkolną płotem murowanym, a ogród zamie-
niono na miejsce ćwiczeń fizycznych dla działwy
szkolnej. Koszta wynosiły 4000 marek. 2)

W tym czasie, z powodu przybycia czwartej siły
nauczycielskiej, powstała poważna niedogodność w
nauczaniu, mianowicie: w trzech salach musiano pro-
wodzić pięcioklasową szkołę. Aby temu niedomaga-
niu położyć kres, Zarząd Miejski postanowił wystawić
jeszcze jeden gmach szkolny. Projekt został zrealizo-
wany dopiero w 1910 r. Budowę prowadził mistrz
murarski z Osiecznej, p. Pape. Koszta wynosiły 17.000
marek. Poświęcenie nowej szkoły odbyło się dnia
9 lutego 1911 r. 3)

Do szkoły uczęszczały dzieci z miasta, z Radu-
chowa, z Trzebini, z Jezierek i Berdychowa.

Zgodnie z rozporządzeniem rządu pruskiego, ist-
niał przy szkole dozór szkolny, który składał się z
czterech członków z burmistrzem na czele. Członka-
mi byli trzej radni, wybrani z grona obywateli mia-
sta, każdorazowo zatwierdzeni przez p. Landrata z
Leszna. 4) Kasa szkolną zawiadował skarbnik. 5)

Aż do r. 1851 był w Osiecznej tylko jeden nau-
czyciel. Odąd urządzono drugą salę i sprowadzono
drugiego nauczyciela. Na mocy zaś rozporządzenia
Inspektora szkolnego Fehlberga z Leszna, z dnia
27 marca 1873 r., przygotowano trzecią salę i od-
dano ją do użytku szkoły, dnia 1 maja tegoż roku.

— 71 —

— 66 —

Kronika dnia:

Piątek	† Anzelma
21	Wschód słońca g. 4,27
	Zachód słońca g. 18,42
	Wschód księż. g. 5,44
	Zachód księż. g. 21,22
KWIECIEŃ	

Temperatura powietrza plus 7,8, wiatr zach. 6 ms., pochm. Ciśnienie atmosferyczne 760,9, wilgotność 75 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 13,4, najniższa plus 7,3. Opadu 0 mm. k K) S. „Pogoń“ 21 bm. g. 20 pogadanka w lokalu pod filarami w Rynku.

LESZNO

1) Ostatnia droga. Pogrzeb zmarłego wczoraj tragicznie śp. Kazimierza Andrzejewskiego ulana p. ul. odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 16,30 z kostnicy miejsciej przy ul. Zwirki i Wigury.

1) **Odmaczenie.** P. Franciszka Piosicka zastępca działacza społecznego, długoletnia prezeska Stow. św. Anny, prezeska okr. leszcz. Stow. Kobiet Katolickich i członkini zarządu S. K. K., sekretarka długoletnia Zw. Inwalidów, b. radna miejska, została odznaczona za pracę społeczną brązowym Krzyżem Zasługi.

Z okazji odznaczenia przesyłamy p. Piosickej serdeczne gratulacje.

1) **Święty Elżbietanki** przy ul. Paderewskiego donoszą, że Msza św. w niedzielę 23 kwietnia odprawi się o godz. 9-tej zamiast o godz. 10,30 w kaplicy Zakładu.

1) **Podziękowanie.** Kat. Stow. Młodzieży Męskiej składa serdeczne podziękowanie p. Marianowi Placzkowi za bezinteresowne wyrowadzenie przedstawienia p. t. „Serce Kamienne“ P. Rozpendowskiemu za dekoracje, amatorom, amatorom za udział oraz Szan. Publiczności za liczne przybycie.

1) **Krucjata Eucharystyczna.** Jutrzejšie nabożeństwo piątkowe o godz. 16-tej jest równocześnie miesięcznym nabożeństwem Krucjaty, w którym wszyscy członkowie muszą wziąć udział.

1) **Zw. Oficerów Rez.** W sobotę 22 bm. odbędą się ćwiczenia obow. dla pp. oficerów i podchor. Zbiórka w obwodowej komendzie P. W. o godz. 15,30.

1) **Wycieczka do Biskupina.** Tow. Gimn. „Sokol“ w Lesznie urządza w dniu 14 lub 18 maja br. wycieczkę autobusami do Gniezna i Biskupina dla członków i sympatyków naszego Gniazda. Zgłoszenia przyjmuje p. Rybacki, Leszno, Rynek 33. Czwartek, dnia 20 4 godz. 7 rano.

1) **Leszczyńskie Tow. Krzewienia Nauki i Sztuki.** Kierownictwo kursów dramatycznych przypomina swoim słuchaczom o lekcji dnia 20 4 br. godz. 20,15 w Hotelu Polskim.

1) **K. S. „Polonia 1912“** urządza w niedzielę dnia 23 bm. wycieczkę autobusem do Poznania na mecz Polonia — Pentathlon oraz Warta — Wisła. Koszt przejazdu do Poznania i spowrotem 5,— zł. Wyjazd o godz. 7 z przed Hotelu Dworcowego. Zgłoszenia przyjmuje się w firmie K. L. Leszczyński ul. Wolności. Zarząd.

1) **Plenarne zebranie Tow. Ogrod. Dz. im. Kr. Stanisława Leszczyńskiego** odbędzie się dnia 23 kwietnia br. o godz. 16 w Pawilonie Działek, w razie niepogody w lokalu członka p. Klemczaka przy ul. Szkolnej.

1) **Rodzina Wojskowa** zawiadamia, że we czwartek, 20 bm. o godz. 16-tej w lokalu R. W. odbędzie się pierwsza świetlica po świątłach.

1) **Zebranie plenarne Z. P. O. K.** odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. w śniadalni Gimnazjum i Liceum Męskiego przy ul. Kurpińskiego.

O psychologii barw

Dzisiaj o godz. 20-tej wygłosi w salce Hotelu Polskiego w sekcji plastyków Lesz. Tow. Krzewienia Nauki i Sztuki — prelekcję prof. Ballarin p. t. „Psychologia barw.“

Goście i sympatycy miłe widziani — wstęp bezpłatny.

Z życia „Sokoła“

w Lesznie

W ub. poniedziałek odbyło się plenarne zebranie „Sokoła“ gniazda męskiego pod przewodnictwem prezesa p. Br. Kotlarskiego. Po uczczeniu pamięci zmarłego naczelnika gniazda Niepart, śp. Andrusa, — przyjęto na członków p. dra Piskozuba i p. Fliegera.

Zebrany zakomunikowano również, że dnia 4 czerwca odbędzie się w Lesznie okręgowy zlot sokoli. Silnie zaapelowano do członków w związku z rozpisanem Pożyczki Obrony Przeciwołnicznej, aby w miarę możliwości dokonywali subskrypcji P. O. P.

Skoiei p. mec. dr. Opatrny wygłosił interesujący referat o przeszłości Leszna.

W dalszym ciągu na propozycję p. mec. Opatrnyego post. utworzyć przy Sokole kółko sceniczne, dalej zorganizować wycieczkę do Biskupina oraz kurs samochodowy, któr. yprzeprowadzi bezinteresownie p. Marcinkowski. Zgłoszenia na kurs przyjmuje nacz. p. Szurkowski w Sokolni.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) „Chopin“ Lektura śpiewu 20 bm. godz. 20 w szkole powsz. pl. dr. Metziga.

k) **Zw. Sam. aHndi. i Domokrążnych.** Nadzwyczajne zebranie handlarzy owocem i dzierzawców alei 23 bm. g. 14 w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej.

k) **KSMZ.** Czwartek g. 20 zbiórka zastępu 4-go i zast. przewodniczek.

k) **KSM.** Dziś g. 20 zbiórka kandydatów w Ognisku.

k) **Ochota. Straż Pożarna.** 20 bm. g. 17 ćwiczenia. Przybycie obowiązkowe. Nacz.

k) **K. S. „Polonia 1912“.** 21 bm. g. 20 zebranie kwartalne Klubu w Hotelu Dworcowym.

k) **Zebranie Kola Samokształceniowego Młodz. Narodowej przy Str. Nar. pl. Leszno** 20 bm. g. 8,15 w świetlicy ul. św. Mikołaja 3

k) **Tow. Powstańców i Wojaków w Lesznie.** Nadz. walne zebranie 20 bm. g. 20 w lokalu drh. Kaczyńskiego w Rynku.

—o—

Ofiarnosc mieszkanców Zaborowa na dozbrojenie Armii

Poniżej podajemy nazwiska ofiarodawców na dozbrojenie lotnicze, którzy na manifestacyjnym zebraniu, zwołanym przez Zw. Rezerwistów w Zaborowie zadokumentowali swoją gotowość do ofiar.

F-ma Antoniaki i pracownicy 100 zł; Zieliński Jan por. rez. 5 zł; Rekoś, inw. woj. 10 zł; Posteremczak St. 10 zł; Markowski Tomasz robotnik 5 zł; Wawrzyński Jan emeryt 5 zł; Szudrowicz Kazim. rob. 5 zł; Gierczak emeryt 1 zł; Łukaszyk robotnik 2 zł; Ruta Antoni rob. 2 zł; Stęsik robotnik 3 zł; Szudra Fr. emer. 5 zł; Walkowiak Marcin rob. 1,20 zł; Grzeszkowiakówna Helena 1 zł; Martynówna Ewa 1 zł; Wendeński Józef bezrob. 0,20 zł; Paslewski Jan rob. 1 zł; Nagel Teodor 2 zł; Gierczyk Jan rob. 2 zł; Markowska Celina 5 zł; Biniarz Feliks 2,50 zł; Prałat Ignacy, rob. lat 75 5 zł; Mądry Walenty 2 zł; Sobolewski robotn. 2 zł; Juskowski Julian 2 zł; Dykier Edm. rob. 1 zł; Szudra Feliks 2 zł; Hyży Stanisław 5 zł; Talarczyk Jan inwal. 2 zł; Waszak Wojciech 1 zł; Sliwa Franciszek 1 zł; Krawczyk Henryk 1 zł; Libecka Anastazja 1 zł; Stawińska Maria 1 zł; Jędrzejczak Katarzyna 1 zł; Łukowski Julian 10 zł; Łakomski emeryt 1,50 zł; Pacholski Jan 1 zł; Borowiak Władysł. rob. 0,50 zł; Szymczak Franc. lat 75 2 zł; Walkowiak Michał 5 zł; Sikora Piotr 5 zł; Matyla Michał 20 zł; Cukiernik 1 zł; Giglewicz Ignacy 5 zł; Michalak Stanisław rob. 1 zł; Łuczak Jan 1 zł; Michalak Zygmunt 1 zł; Wierzbicki Jan rob. 1 zł; Szmidi Władysław 2 zł; Flanc Bron. 2 zł; Stawiński Zygm. 5 zł; Przybył Józef rob. 2 zł; Kincel Józef rob. 1 zł; Bartkowiak Jan 1 zł; Jeliński Stefan 1 zł; Noskowiak Ludwika 1 zł; Mikołajczak Stanisław 0,50 zł; Jakubowski Jerzy 2 zł; Stawiński Franciszek 2 zł; Wojtczak Kazimierz 2 zł; Żurek Stanisław 2 zł; Kapala Stanisław 1 zł; Wittig Bron. bezrob. 0,50 zł; Michalak Władysł. bezrob. 2 zł; Józefowski Leon bezrob. 1 zł; Pluta Jan 5

Kontrola opieszalych w subskrypcji POP

Obradująca w poniedziałek Lokalna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych powzięła następującą znamieną rezolucję:

„Plenarne zebranie członków L. K. P. w Lesznie w dniu 17 kwietnia 1939 r., doceniając powagę chwili wymagającej jak największego wzmocnienia sił obronnych Państwa, wyraża radość z powodu zjednoczenia się wszystkich organizacji politycznych i widzi w tym poważny krok naprzód na drodze do konsolidacji całego społeczeństwa wokół sprawy obronności Państwa. Wobec naprężonej sytuacji mię-

dzynarodowej Lok. Komisji Por. wzywa członków wszystkich związków pracowniczych na terenie Leszna, by w tej historycznej chwili zjednoczyli się w ofiarnym wysiłku pracy dla Państwa i dla podniesienia siły materialnej naszej armii wzięli solidarnie udział w subskrypcji P. O. P. i w tym duchu oddziaływali na swe otoczenie.

Pracownicy Komitet Propagandy P. O. P. czuwać będzie nad opieszalymi i wpływać na nich, by dopełniali obowiązku subskrypcji.

—o—

2 małe subskrybentki Pożyczki OP

Dowiadujemy się, że dnia 18 kwietnia 1939 r. zjawily się w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Leszna córczki znanego majora-lekarza w Lesznie, Wisia i Marychna Trószyńskie i subskrybowały każda z nich po jednym bonie po 20,— zł. podjawszy przedtem na ten chwalebny cel odpowiednie sumy w P. K. O. Jedną z subskrybentek liczy sobie lat dziewięć, drugą lat dziesięć, razem więc nie osiagają pełnoletności.

Niech żyją następni tego rodzaju subskrybenci.

Dar Szkoły Powszechnej nr. 1.

Ofiarnosc dziatwy naszych szkół powszechnych na FON. jest wzruszająca. Jak nam donoszą, uczniowie Szkoły Powszechnej nr. 1 w Lesznie złożyli na FON. w K. K. O. miasta Leszna gotówką razem 103,70 zł. oraz szesnaście srebrnych monet Rosji przedwojennej.

„Bieg gońca motorowego“

Pod takim hasłem urzęda Rawicki Moto-Klub — raid na terenie powiatu rawickiego z bardzo ciekawymi przeszkodami. Raid powyższy zorganizowany został w duchu czysto wojskowym, co w lwiej części przyczyni się do wyrobienia sprawności i spostrzegawczości jeźdźców. To też należy się spodziewać, że w raidzie ma dystansie 110 km. wezmą udział jak najliczniej motocykliści, by dać tym samym dowód swej gotowości w służbie dla Ojczyzny.

Trasa raidu prowadzić będzie z Rawicza do Jutrösina, przez Chojno i Pakosław, następnie do Miejskiej Górki — Krobi — Ponieca — Gościejewie — Tarchalina — Bojanowo i z powrotem do Rawicza. Teren, jakim motocykliści przejeżdżać będą,

jest bardzo utrudniony, gdyż będą strefy zagazowane.

Widział w raidzie brać mogą wszystkie kategorie maszyn, począwszy od 100-ki do najwyższej klasy.

Bieg raidowy odbędzie się w niedzielę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 13,30 z Rawicza. Poprzednie zgłoszenia należy kierować do prezesa Klubu p. Dwornika, Rawicz, ul. Paderewskiego 10.

1) Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szł. Powsz. W związku z wczorajszym komunikatem donosimy, że zebranie plenarne Kola odbędzie się dnia 29 kwietnia br. o godz. 16 w sali szkoły powsz. męsk. nr. 1 pl. dr. Metziga, wobec czego zapowiedziane zebranie 22 bm. wypadnie.

k) Stow. Restauratorów, Właśc. Hotelu i Kawiarni. 20 bm. g. 15 zebranie plenarne u kol. Smolnowicza Hotel Bristol.



„Ruch Towarowy“
właśc.: Kleczyński - Trzęsowski
LESZNO
Tel. 281 al. G. Nerutowicza nr. 1. Tel. 281
Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozu towarów na linii
Leszno - Śmigiel - Kościan - Poznań
Jedyny na miejscu
koncesjonowany przewóz urządzeń domow,
na cały obszar państwa polskiego

Kino Apollo

LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH.

Od dziś czwartku począwszy

ulubieniec publiczności Adolf Dymsha w najweselszej komedii polskiej pt.

Antek Policmajster

po cenach znacznie zniżonych od 25 gr.

Początek o godz. 8,15 wiecz.

w niedzielę o godzinie 2, 4, 6 i 8,15 w.

Sączki drenarskie
2, 3, 4, i 6-calowe w każdej ilości po umiarkowanej cenie poleca Cegielnia Parowa w Drzeczkuwie, pow. Leszno.

Samodzielna
służąca umiejąca gotować tylko z dobrymi świadectwami może się zgłosić w godz. od 17 do 18 pod adresem Wł. Wędzka, Leszno, 17 Stycznia 19.

Sprzedam ogród
wzorowo zaprowadzony przy alejach Hindersina, w całości lub na części. Zgl. Leszno, Komeńskie-go 34 m. 2.



Dnia 18 kwietnia o godz. 5-tej zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka śp.

Barbara Gustek

z d. Pazoła

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o 16,30 z zakładu św. Józefa w Lesznie

O czym donosi w smutku pogrążony

maż z dziećmi

Leszno, Krobis.

†

Dnia 18. 4. 39 zmarła żona członka naszego śp.

Barbara Gustek

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o g. 16,30 z kościoła św. Józefa w Lesznie.

Zbiórka członków o g. 16,15

O liczny udział w pogrzebie prosi

Zarząd Tow. Kolejarzy w Lesznie

†

Dnia 18. 4. zmarła członkini Stow. Żywego Różańca Matek z róży 97. śp.

Barbara Gustek

Pogrzeb odbędzie się 21, 4. o g. 4,30 z kościoła św. Józefa w Lesznie, Osiecka 58.

O liczny udział prosi

Stow. Żywego Różańca oddz. Matek w Lesznie.

PODZIĘKOWANIE

Z racji Pierwszej Uroczystej Komunii św. naszego syna **TADEUSZA** za liczne nadesłane życzenia i prezenty wyrażamy Przew. Duchowieństwu, Szan. Obywatelstwu m. Śmigła i Klientom nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać!”

STANISŁAW i ANTONINA NOWACCY

Śmigiel, 18. 4. 1939.



Na włosne Lisy

naturalne i farbowane

wielki wybór po niskich cenach poleca

Augustyn Herrmann i Syn - Leszno
ul. Święciechowska 2.

Na sezon letni!

połączam

kapelusze damskie w wielkim wyborze i po niebywałych niskich cenach — także fasonując, czyszczyć i farbując kapelusze damskie i męskie według najnowszych modeli

Maria Miedzinska

LESZNO G. NARUTOWICZA 1.

maneże — wialnie — sztywtówki
wirówki — i maszyny do szycia

Józef Nitsche jun.

LESZNO ul. M. J. Piłsudskiego 11.

Biuro Pośrednictwa Pracy Leszno ul. Zielona 12

na zapotrzebowania na wykwalifikowane kucharki, gosposie na majątki, pokojówki i wszelką służbę dom.

Dojarz

samotny, potrzebny od zaraz.

Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

1 próżny pokój

zaraz do wynajęcia. Zgł. Leszno, ul. Komeńskiego 32 I ptr.

Od zaraz

potrzebna wiejska dziewczyna młodsza do gospodarstwa domowego, która zna gotowanie. Zgł. osobście do Hurtowni Piv, Leszno, Wschowska 1a.

Dziewczyna

młodsza, uczciwa do wszelkich prac domowych od zaraz potrzebna. E. Szydłowska, Leszno ul. Gabry. Narutowicza 63.

Pianino

dobrze utrzymane oraz szafa żelazna mniejsza do sprzedania. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

5 pokojowe

mieszkanie komfortowe z balkonem i pokojem dla służby w Rynku nr. 33 od zaraz do wynajęcia J. Rybacki - Leszno, Rynek 33.

Skórka

pod męskie futro oraz różne meble, tanio na sprzedaż. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią i łazienką w nowym budynku do wynajęcia. Zgł. Leszno, ul. Narutowicza 13, skład.

Drzewo

budowlane
stolarskie
kołodziejskie
do płotów
oraz opałowe
oddaje korzystnie

Stefan Nowacki tartak

Leszno, ul. 17 Stycznia 1

Szopa

na rozbiórkę do sprzedania. Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 25 parter.

Ogłaszaj w Głosie



Otwierajcie szafy Przeglądajcie garderobę Najlepiej odzież wiosenną

czyści chemicznie i farbują
BARWA KAŁAMAJSKI
Leszno, M. Piłsudskiego 55

Potrzebny

czeladnik piekarski obeznany w cukiernictwie. Zgłoszenia do ekspedycji „Głosu” w Lesznie.

Elewki

chcące się wyuczyć gotowania przyjmie Kasyno ulanów ul. Kr. Jadwigi.

Odpadki kuchenne

przyjmuje z wdzięcznością
Zwierzyniec w Lesznie.

Ondulacja trwała

FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną.

Ceny konkurencyjne.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43.

Dom ze składem

w centrum miasta, dobrze rentujący się 1 3/4 morgi ogrodu owocowego do sprzedania. Zgł. pism. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod B. B. 24.

Siła biurowa

na zastępstwo od zaraz może się zgłosić. Zgł. pism. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod lit. H.H.

Młodsza

dziewczyna do lekkich prac domowych od 1. 5. br. potrzebna. Zgł. w g. od 16 do 18 w Lesznie przy Nowym Rynku nr. 38 w restauracji.



za drobne ogłoszenie w piśmie naszym nie będzie uszczerbkiem dla nikogo. Każda praktyczna gospośka poszukująca służby domowej, czy też zamierzająca wynająć pokój — coś sprzedaż lub kupić — postąpi rozsądnie — gdy zajdzie wprost do administracji lub jednej z filii naszego pisma i tam nada drobne ogłoszenie

Wykonuję garderobę męską i damską

po niskich cenach

PAWŁAK IGNACY

mistrz krawiecki — Dypl. krojczy

LESZNO, ul. Leszczyńskich nr. 20 (parter)

Numer akt: Km. I. 674-38

Obwieszczenie II. o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie rewiru I Jan Nawrocki mający kancelarię w Lesznieul. G. Narutowicza 48 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. p. daje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1939 r. o godz. 11,00 w Lesznie w Sądzie Grodzkim pokój 46 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika spadkobierców po śp. Stefanie Gawrońskim nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Leszno wykaz 72 położonej przy ul. Komeńskiego 1 o obszarze 547 m². Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny murwany dwupiętrowy, na parterze restauracja i interierzeżniczy, skrzydło boczne murowane, stajnia i pi dwórce.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 41240,00 zł. cena zaś wywołania wynosi 27500,— Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4130,—.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od g. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w tądzie grodzkim w Lesznie pokój 48.

Nabywca winien przedłożyć w terminie licytacyjnym zezwolenie Wydziału Powiatowego i Urzędu Wojewódzkiego na nabycie nieruchomości.

Leszno, dnia 13 kwietnia 1939 r.

(—) Nawrocki, Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru

Sygnatura: Km. I. 799-36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie rewiru I Jan Nawrocki mający kancelarię w Lesznie ul. Gabry. Narutowicza Nr. 48 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. p. daje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1939 r. o g. 10 45 w Lesznie w Sądzie Grodzkim pokój 46 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Stanisława J. drzejczaka nieruchomości położonej w Bełecinie Nowym a zapisanej w księdze wieczystej Bełecin Nowy tom I. wykaz 18. Nieruchomość obejmuje gospodarstwo rentowe o obszarze 21 ha 12 ar 69 m² dom mieszkalny i dwa budynki gospodarcze murowane, szopa i stodoła obite deskami oraz żywy martwy inwentarz.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.700,— cena zaś wywołania wynosi zł. 11030,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1470,—.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie o godzinie 8 do 18 akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Lesznie pokój 48. Nabywca winien przedłożyć w terminie licytacyjnym zezwolenie Wydziału Powiatowego i Urzędu Wojewódzkiego na nabycie nieruchomości.

Leszno, dnia 13. kwietnia 1939 r.

(—) Nawrocki, Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru

Urząd Skarbowy w Lesznie

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 8 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. P. nr. 62 poz. 58.) Urząd Skarbowy w Lesznie p. daje do ogólnej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1939 o g. 14,15 w składnicy p. Sierakowskiego w Lesznie ul. Komeńskiego nr. 35 celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Lesznie przypadających od Wolf Anny firmy Globus w Lesznie odbędzie się licytacja samochodu półciężarowego o cenie szacunkowej 700 zł

Zajęty samochód można oglądać dnia 24 kwietnia 1939 r. od g. 13 do 14,15 w lokalu wyżej podanym

Za Naczelnika Urzędu Skarb.

(—) Reszel

Kierownik działu egzek.

Leszno, dnia 17 kwietnia 1939 r.

Lekcje muzyki

Absolwent Akademii Muzycznej w Ratuszbonie udziela nauki gry na skrzypcach i fortepianie, oraz przedmiotów teoretycznych, harmonia, kontrapunkt, instrumentacja, formy muz., stylistyka.

Uczniowie na prawach Wielkopolskiej Szkoły Muzyki w Poznaniu. Pod koniec każdego roku szkolnego odbędzie się egzamina. **ARKADIUSZ SKRZYPCZA**
LESZNO, Plac Dr. Metziga 3. m. 6.